Str. 3. Dzień oszczędności w Polsce

Nr. 296 OPŁ. POCZT. UISZCZ. RYCZ. Zakopane-Krynica piątek 28 października 1927 r. CENA 20 GR. Rok II.

ABC

PISMO CODZIENNE
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

Po wykluczeniu Trockiego i Zinowiewa

W Rosji dojdzie do

Zaciętej walki o władzę

RYGA, 26. 10. (Tel. wł.). **Wykluczenie Trockiego i Zinowiewa z Centralnego komitetu przyjęte zostało w partji komunistycznej różnie. W Piotrogrodzie,** gdzie opozycja jest stosunkowo silna, żywioły przychylne Trockiemu i Zinowiewowi **szykują się do zaciętej walki o swoich przywódców.** Natomiast z prowincji dochodzą głosy wskazujące, że ogół powitał wykluczenie opozycjonistów z radością. Trocki oświadczył swym przyjaciołom, że w obecnej chwili **trudno już myśleć o kompromisie.** Zdaniem jego polityka Stalina prowadzi **do powolnej likwidacji komunizmu. Decydujące wystąpienie** przygotowuje opozycja **na koniec listopada.**

Prowincja domaga się usunięcia Trockiego

nietylko z Centr. Kom. ale i z partji

MOSKWA, 26.10. (Rps.). — „Izwiestja" ogłaszają *uchwały szeregu organizacyj prowincjonalnych sowieckiej partji komunistycznej* w sprawie wykluczenia p.p. Trockiego i Zinowjewa z jej komitetu centralnego. *Uchwały te potępiają jednomyślnie akcję opozycji* i domagają się *całkowitego usunięcia Trockiego i Zinowjewa z partji.*

Wykrycie tajnej drukarni opozycyjnej

MOSKWA, 26.10. (Rps.). — Władze sowieckie wykryły *tajną drukarnię opozycyjną,* która mieściła się w lokalu drukarni państwowej „Mospoligraf" w Moskwie. Przy pracy nad składaniem *odezwy nielegalnej* schwytano w drukarni komunistów Browera i Zilberowa, obu dwóch narodowości żydowskiej, byłych członków „Bundu". Centralna komisja kontrolująca partji wykluczyła obydwóch z partji.

W Sejmie cicho

Marszałek Sejmu p. Rataj po dłuższej niedyspozycji ma się już lepiej i dziś obejmuje urzędowanie. Narazie jeszcze nie ma w Warszawie przywódców klubów, więc na dzisiejszy dzień nie są przewidziane żadne narady w związku z nadchodzącą sesją sejmową.

Książe Karol nie zerwał z p. Lupescu

PARYŻ, 26. 10. (AET). Prefektura policji w Paryżu ogłasza, **iż pogłoski o wyjeździe księcia Karola z Francji są nieprawdopodobne. Książe Karol i pani Lupescu znajdują się we Francji i zamieszkują w zamku wynajętym przez księcia w departamencie Arne. Pogłoski o zerwaniu księcia Karola z panią Lupescu rozpuszczane są w tym celu, aby wytworzyć przychylne nastroje dla powrotu księcia do Rumunji.**

Powyższe oświadczenie prefektury policji w Paryżu zbiega się z zarządzeniami władz rumuńskich, które w związku z akcją ks. Karola ogłosiły *w Bukareszcie stan wojenny.* Opozycja, czyli *zwolennicy ks. Karola,* otrzymała zawiadomienie, że na wypadek *jakichkolwiek wystąpień zostaną aresztowani.*

Podsekretarz stanu Manoilescu, który pośredniczyć miał w wymianie listów między ks. Karolem a Bukaresztem, *został osadzony w twierdzy.*

Podobno wśród znalezionych u niego papierów *znajdowała się też proklamacja ks. Karola do narodu rumuńskiego oraz wywiad, przeznaczony dla jednego* z dzienników, sprzyjających przygotowaniom do zmian na tronie rumuńskim.

NOWY JORK, 26.10. P. A. T. Wciąż wzrastający obrót na giełdzie nowojorskiej sprawia, że wartość *krzesła na giełdzie podnosi się z dniem każdym.* Kiedy przed 10 laty jeden z właścicieli sprzedał swe krzesło za 100 tys. dolarów, uważano tę cenę za niesłychaną. *Przed kilku dniami jedno z krzeseł giełdowych sprzedane zostało za 250 tys. dolarów.*

„Mój pamiętnik"

Gen. Zagórskiego

W dzisiejszym odcinku, drukowanych w „ABC" pamiętników gen. Zagórskiego, zwracamy uwagę naszych Czytelników na uderzający wypadek telepatji opisany przez gen. Zagórskiego.

Po pożyczce zagranicznej ma być wypuszczona

100-miljonowa pożyczka wewnętrzna

Projekt rozporządzenia jest już w omawianiu

Jak należało przewidywać po realizacji pożyczki zagranicznej, której transza w kraju cieszyła się niebywałem powodzeniem, nastąpi

pożyczka wewnętrzna.

Otóż obecnie Ministerstwo Skarbu zajęte jest opracowaniem **projektu rozporządzenia** Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie pożyczki wewnętrznej, posługując się wzorami państw zachodnio - europejskich.

Pożyczka w kwocie **100 miljonów złotych,** ma być w pierwszym rzędzie na **cele budowlane** i wypuszczona serjami.

Oprocentowanie pożyczki projektowane jest **na 7 procent** w stosunku rocznym.

Termin amortyzacyjny przewidziany jest **na 25 lat,** prawo zaś **konwersji** przysługuje **w ciągu 10 lat.**

Miss Elder przybyła do Europy

Entuzjastyczne powitanie dzielnej lotniczki

przez tłumy publiczności w Lizbonie

PARYŻ, 26. 10. (ATE). Lotniczka **amerykańska miss Elder w towarzystwie kpt. Haldemana przybyła drogą morską z wysp Azorskich do Lizbony. W porcie przywitały odważnych lotników wielkie tłumy publiczności, które przerwały kordon policyjny i gości wyniosły na rękach do samochodu.** Lotnicy przyjęci byli przez prezydenta Carmonę, poczem odjeżdżają do Paryża.

Na morzu Koraiskim w pobliżu wysp Babia

Parowiec z 600 pasażerami poszedł na dno

LONDYN, 26. 10. (ATE). Z Nowego Jorku donoszą **o strasznej katastrofie, która wydarzyła się w pobliżu wysp Babia na morzu Karaiskiem.** Parowiec **„Mafalda" i 1300 pasażerów na pokładzie zatonął. 700 ludzi zdołano uratować, 600 znalazło śmierć w morzu.**

Cztery parowce zaalarmowane sygnałami, wzywającemi o pomoc, ruszyły na miejsce katastrofy.

Bliższych szczegółów narazie brak.

Gen. Zagórski i Westerplatte

2 pisma przed sądem

Dzisiaj o godz. 10 i pół sędzia Pokoju X okręgu p. Śląskiewicz przystąpił do rozpatrzenia sprawy red. „Głosu Ludu" p. Józefa Siecińskiego i redaktora odpowiedzialnego „Rzeczypospolitej," Stanisława Kapuścińskiego. Red. Sieciński oskarżony jest o to, że w redagowanym przez siebie organie **zamieścił wiadomość o rzekomym pobycie gen. Zagórskiego na Westerplatte w Gdańsku. Kapuściński oskarżony jest również o enuncjacje, dotyczące Westerplatte, oraz pomawianie władz, iż znane im jest miejsce pobytu zaginionego generała.**

Aresztowany przez Czekę zbiegł

Schwytany, kilkakrotnie ranny został wyleczony i

Rozstrzelany po wyleczeniu

MOSKWA, 26.10. (Rps.). — W *Jekaterynosławiu* rozstrzelano byłego oficera przeciwsowieckiej Armji Ochotniczej *Iwana Sorokina.* Po raz pierwszy został Sorokin aresztowany w listopadzie 1925 roku. Spędził on dłuższy czas w więzieniu sowieckim, po zamordowaniu Wojkowa w Warszawie skazano go jednak na karę śmierci. Sorokin dowiedział się o tym *wyroku i zbiegł z więzienia.* W kilka dni został schwytany przez ekspedycję karną GPU, nie chciał się odrazu poddać i został *kilkakrotnie ranny, GPU przewiozło go do szpitala, wyleczyło z ran i następnie rozstrzelało.*

GIEŁDA

Dzisiejsze przedgiełdowe zebranie odbywa się przy tendencji cokolwiek mocniejszej, nastrój więcej zdecydowany. Obroty akcjami wprawdzie umiarkowane, lecz kursy niektórych poszczególnych akcji są nieco wyższe.

Wymieniano: Bank Polski 157.00; Warsz. Cukier 5,85; Węgiel 114.50; Nobel 50.00; Lilpopy 41.75; Cegielski 54,50; Modrzejów 10.20; Pocisk 2.75; Rudzki 61.25; Starachowice 79.00; Borkowski 3.80; Żyrardów 19.75; Zawiercie 40.50; 4 i pół proc. L. Z. z. złotowe 62.00; 5 proc. L. Z. miejskie złotowe 69.00.

Dolar w obrotach pozagiełdowych 8.88 i trzy czwarte.

Ruble złote 4.74 w płaceniu.

NASZE „ABC"

Samopomoc narodowa

Donoszą z Wilejki, że zorganizowane tam Towarzystwo Szkoły Polskiej, wobec utrakwizacji tamtejszej szkoły powszechnej, założyło prywatną szkołę powszechną polską, narazie jednoklasową, do której zapisało się odrazu 46 dzieci. Nie pierwszy to objaw „samopomocy narodowej" na kresach i napewno nie ostatni. Niedawno donosiliśmy o założeniu z tych samych powodów polskiego gimnazjum prywatnego w Haliczu. Jak Polska długa — od Dniestru po Wilję i Dźwinę, polska ludność kresowa, organizuje się w obronie polskiej szkoły, decyduje się wyrzec wygód i korzyści szkoły państwowej z obcym językiem, przekładając ponad nią szkołę prywatną, ubogą, nieraz ciężkim wysiłkiem materjalnym utrzymywaną, ale polską... Nieruchliwi, niezorganizowani — zdawało się — Polacy na kresach, zdobywają się na energię, ofiarność, wytrwałość, które stają się dla całej reszty Polski otuchą i przykładem.

To też akcja w obronie polskiego języka w szkole zatacza dziś coraz szersze kręgi, obejmować zaczyna całą Rzeczpospolitą. Na prywatne szkoły polskie na kresach wschodnich coraz obficiej zaczynają płynąć składki z Warszawy, Poznania, Pomorza. Jak niegdyś, na wiosnę r. 1919, szły na obronę Lwowa uformowane dopiero pułki wielkopolskie i ochotniczy z Warszawy, tak dziś sprawa tworzenia szkół prywatnych na kresach coraz bardziej staje się sprawą całej Polski, zaczynającej poczuwać się do obowiązku dopomożenia broniącym swojej polskości rodakom. Pośród wielu faktów smutnych, niepokojących, jakie ciągle, niestety, można obserwować, ta ofiarność i poczucie solidarności są objawem szczególnie radosnym, krzepiącym.

Wysepki dla publiczności

oczekującej na tramwaj

Oprócz już istniejących wysepek dla pasażerów tramwajowych, które okazały się b. celowemi, dział komunikacji wydziału technicznego magistratu *wybudował kolejną wysepkę na pl. 3 Krzyży w pobliżu Książęcej.*

W r. b. zamierzone jest jeszcze wybudowanie analogicznej wysepki na pl. Żelaznej Bramy w pobliżu Skórzanej. W roku przyszłym wysepki takie budowane będą w miarę potrzeby.

Porachunki partyjne przy pomocy rewolwerów

Dwa razy strzelano do mechanika

Przy ul. Dobrej pod nr. 8/10 mieszka młody mechanik, Stefan Bortkiewicz. Wczoraj o godzinie 9 wiecz., gdy Bortkiewicz wchodził do bramy swego domu, jakiś ukryty i niewykryty dotąd sprawca dał doń trzy strzały, lecz chybił. Najprawdopodobniej strzały te pochodziły od jakiegoś partyjnika, który przez zemstę chciał zgładzić Bortkiewicza, bowiem podobny wypadek strzelania do Bortkiewicza miał miejsce zeszłego roku.

Pożar w ministerstwie Spraw Wojskowych

Spowodowali robotnicy

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych prowadzą remont lokali. Dziś o godz. 5 min. 25 rano robotnicy zajęci pracą przy remoncie rozpalili mały piecyk, aby zagrzać klej i smołę. W czasie chwilowej ich nieobecności węgle z piecyka spadły na podłogę, gdzie pełno wiórów i spowodowały pożar. Wezwane niezwłocznie Pogotowie II oddziału straży ogniowej ogień w bardzo krótkim czasie ugasiło.

W niechlujnych warunkach

Sprzedaje się ryby

W ostatnich czasach daje się zauważyć w Warszawie wzmożona podaż ryb. Niemal wszystkie sklepy kolonjalne trzymają ryby bez zachowania elementarnych przepisów sanitarnych.

Szereg poważnych firm zajmujących się sprzedażą ryb, zwróciło się przed szeregiem tygodni do Magistratu z prośbą o zwrócenie uwagi na ten szkodliwy proceder. Dotychczas Magistrat, a właściwie wydział sanitarny Magistratu nie zajął się tą sprawą. Cierpi na tem konsument, który dostaje towar nadpsuty i zraża się do zakupów, cierpi na tem nasz rybak z nad Bałtyku, który i tak jest w ciężkich warunkach.

Baczność, rezerwiści i pospolitacy

Zebranie kontrolne w dniu 27 b.m.

W piątek, 28 października, w kolejnym dniu zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią w Warszawie, winni stawić się:

1) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 1: wszyscy urodzeni w r 1896 — w komisji kontrolnej Nr. 1 i wszyscy urodzeni w r. 1895 — w komisji kontrolnej Nr. 2, mieszczących się w koszarach w Cytadeli w budynku Nr. 63 oraz ur. w r. 1887 (nazwiska od L. do Z.) — w komisji Nr. 3 (koszary komp. sztabowej, (ul. Ciepła 32),

2) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 2: ur. w r. 1901 (od A do K.) — w komisji Nr. 1 (koszary 1 p. szwoleżerów, ul. Ułańska, bud. Nr. 79) i ur. w r. 1887 (od S. do Z.) — w komisji Nr. 2 (koszary im. gen. Bema, ul. 29 Listopada, bud. Nr. 68),

3) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 3: ur. w r. 1899 (od A. do Ł.) — w komisji w lokalu P. K. U. przy ul. Szerokiej, bud. Nr. 1) oraz

4) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 4: ur. w r. 1887 (od M. do R.) — w komisji Nr. 1 (koszary 1 p. lotniczego przy ul. Puławskiej, bud. Nr. 4) oraz ur. w r. 1890 (od A. do R.) — w komisji Nr. 2 (koszary 1 p. lotniczego przy ul. Puławskiej, bud. Nr. 5).

Niepokojący stan bezpieczeństwa na kresach

Napady bandyckie w Święciańskiem

na dwory i przejeżdżających

Stan bezpieczeństwa w powiecie święciańskim przedstawia wiele do życzenia. W ostatnich sześciu tygodniach *zanotowano trzy zbrojne napady na przejeżdżających, podpalenia, oraz cały szereg kradzieży koni.*

Ostatnio, w dn. 22 b. m., miał miejsce zbrojny napad, dokonany na dwór Szwinta, w gminie cejkińskiej, własność p. Marjana Cywińskiego. Do domu wtargnęło czterech bandytów, uzbrojonych w karabiny, *którzy po sterroryzowaniu domowników, zażądali pieniędzy.* Po otwarciu kasy, którą wskazał im właściciel domu, *zrabowano tysiąc złotych gotówką, cztery garnitury męskie, oraz broń.* Bandyci oddalili się, grożąc podpaleniem dworu w razie wszczęcia alarmu.

Zawiedziona w miłości

Strzałem z rewolweru w skroń

MŁODA DZIEWCZYNA POZBAWIŁA SIĘ ŻYCIA

Przy ul. Dobrej nr. 57 mieszkanie jednopokojowe zajmuje wdowa Zajdnerowa, wraz z córką 20-letnią Leokadją, nauczycielką i synem przodownikiem 20-go komisarjatu p. p.

Wczoraj wieczorem Zajdnerówna, podczas nieobecności rodziny chwyciła rewolwer swego brata i *wystrzeliła sobie w głowę.* Matka samobójczyni powróciła do domu, *zastała córkę na podłodze w kałuży krwi.* Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził *śmierć, wskutek rany postrzałowej w skroń.* Przyczyną rozpaczliwego kroku — był *silny rozstrój nerwowy spowodowany zawodem miłosnym.*

Ceny warzyw

na targowiskach warszawskich

We wtorek, 25 b. m., na hurtowem targowisku warzywnem zanotowano następujące zmiany cen w porównaniu z końcem ub. tygodnia: staniały buraki z 8—9 gr. do 7—8 gr. za kg., cebula I gat. z 30 do 28 gr. za kg. i kapusta biała z 15—30 gr. do 15—16 gr. za główkę, podrożały natomiast kalafiory I gat. z 25—30 gr. do 30—32 gr. za główkę, kapusta włoska z 10—15 gr. do 15—20 gr. za główkę, marchew z 10—12 gr. do 12—15 gr. za pęczek, pietruszka z 10—15 gr. do 14—15 gr za pęczek, pomidory z 42—60 gr. do 48—60 gr. za kg. oraz selery z 40—60 gr. do 50—60 gr. za kg. Cena ziemniaków bez zmiany. Ogółem dostarczono 360 wozów.

Zakłady kąpielowe na przedmieściach i przychodnie lekarskie

Wydział Zdrowia publicznego Magistratu m. st. Warszawy projektuje w roku przyszłym budowę czterech przychodni lekarskich na przedmieściach, z których każda obsługiwałaby do stu tysięcy mieszkańców. Prócz tego projektowana jest budowa nowych zakładów kąpielowych na krańcach miasta na Ochocie, w okolicach Bródna, lub Pelcowizny, na Grochowie i Marymoncie, oraz kąpielisk letnich przy moście kolejowym.

„Wyrzucić tego starego bandytę!"

Rozległo się w bóżnicy

Podczas czytania rodałów

Było to w Pruszkowie. W dniu 23 października ub. r. w domu modlitwy wyznania mojżeszowego zebrała się gromada wiernych. Miało się odbyć nabożeństwo, polegające na odczytywaniu rodałów. Starszy bóżnicy t. zw. „gabe", Majer Kenigstein, przybrany w śmiertelną koszulę oznajmił donośnym, ceremonjalnym „jękiem" początek uroczystego nabożeństwa. Wierni westchnęli głęboko i miarowo, poczem rytualnie poczęli pochylać swe grzeszne ciała to w tę, to [illegible] stronę...

Na piedestał wszedł wybraniec, przystępując do odczytywania rodałów.

Wtem... nagle, jak grom z jasnego nieba rozległ się donośny, histeryczny głos:

„Wirzucić tego starego bandyta! — nie powinien on znaleźć się w bóżnicy!..."

Wierni osłupieli... Odwróciwszy natchnione modlitwą twarze — spostrzegli krzyczącego współwyznawcę, który wtargnąwszy do bóżnicy kategorycznie domagał się wyrzucenia „gabe" Majera Kenigsteina, stojącego tuż obok czytającego rodały. Wierni obezwładnili intruza, którym okazał się Hersz Rozencweig.

Wytoczono mu sprawę o zakłócenie spokoju w czasie nabożeństwa. Rozencweig stanął przed Sądem Okr. w Warszawie, któremu przewodniczył sędzia Kozakowski. Na zapytanie co skłoniło oskarżonego, że wtargnął do bóżnicy — Rozencweig oświadczył:

— Upraszam Wysokiemu Sądu — Kenigstein, mój teszcz, zadał mi ciężkie uszkodzenie w rękie, co ją musiał nosić z deskiem i wszistko... To ja poszedłem jemu oskarżać do bóżnicy.

W toku przewodu sądowego został przesłuchany w charakterze biegłego jeden z rabinów, który zapytany, czy odczytywanie rodałów należy poczytać za nabożeństwo — po wielokrotnych wymijających odpowiedziach — orzekł:

— Może tak, a może nie...

Sąd uznał Rozencweiga winnym zakłócenia spokoju i zasądził go na 7 dni aresztu. (Obronę [illegible] adw. L. Szczerbiński).

Powództwo Kenigsteina w sumie 100 zł., jako odszkodowanie za podartą dolną część garderoby, w [illegible] sie zamieszania w bóżnicy — zostało oddalone.

DZISIEJSZE PISMA

PORANNE

DONOSZĄ ŻE:

P. PREZYDENT RZPLITEJ przyjął wczoraj marsz. Piłsudskiego na zamku i odbył z nim dłuższą konferencję.

WICEPREMJER P. BARTEL konferował wczoraj z ministrem skarbu, p. Czechowiczem i wiceministrem p. Grodyńskim nad sprawą preliminarza budżetowego.

STRONNICTWA ZACHOWAWCZE odbyły wspólną konferencję, w wyniku której ma być ogłoszona deklaracja, mająca się streszczać w rzeczowem stanowisku do rządu. Deklaracja ma być ogłoszona w sobotę 29 bież. mies.

KOMITET EKONOMICZNY MINISTRÓW zbierze się w dniu dzisiejszym i obradować będzie nad sprawą aprowizacji kraju.

POSIEDZENIA RADY PRAWNICZEJ zostają wznowione z dniem 27 b. m. Dyskutowany będzie projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o umowie o pracę pracowników umysłowych.

AMBASADOR FRANCUSKI p. Laroche wyjechał w sprawach służbowych do Paryża.

KONFERENCJA BISKUPÓW GRECKO - KATOLICKICH pod przewodnictwem metropolity Szeptyckiego odbędzie się w tych dniach we Lwowie.

100-A ROCZNICA URODZIN BERTHELOTA wielkiego chemika francuskiego, obchodzona była uroczyście w Panteonie paryskim.

NA KONGRESIE CHIRURGÓW AMERYKAŃSKICH w Carlisle w Pensylwanji brali udział polacy — gen. St. Roupert i płk. Nakliński.

W DNIU NAROD. ŚWIĘTA CZECHOSŁOWACKIEGO, t. j. dn. 28 b. m. poseł czechosłowacki p. dr. Girsa przyjmować będzie o godz. 8.30 członków kolonji czechosłowackiej.

ROKOWANIA SOWIECKO-LITEWSKIE handlowe zostały zerwane.

200-A ROCZNICA ZAŁOŻENIA SEMINARJUM kieleckiego obchodzone będzie uroczyście w dniu 13 listopada roku bież.

WYROK W PROCESIE SZWARCBARDA spodziewany jest dziś wieczorem.

ZJAZD PRACOWNIKÓW RESTAURACYJNYCH I HOTELOWYCH rozpoczął wczoraj obrady, które potrwają 3 dni.

STRASZNEJ ZBRODNI dokonano we wsi Justynowie, pow. brzezińskiego, woj. łódzkiego. Zamordowano 69-cio letniego Fryderyka Klenia, żonę jego, córkę i wnuczkę; pozatem zrabowano 1000 dolarów. Policja aresztowała podejrzanych o morderstwo — Rabięga, Kasprzaka, Wencla i Banera.

800 miljonów zł. oszczędności w Polsce

W stosunku do roku zeszłego wzrosły one o 100 procent

Mimo to jesteśmy na szarym końcu w wyścigu oszczędnościowym narodów

Oszczędności — to bogactwo narodu. Ideowe podłoże oszczędności, która jest jedną z podstaw zdrowia moralnego społeczeństwa i jednostki, stwarza możność niczem niezakłóconej współpracy narodów w tej dziedzinie.

W roku 1924 pierwszy Międzynarodowy Kongres Oszczędnościowy w Medjolanie, powołał do życia **Międzynarodowy Instytut Oszczędnościowy z siedzibą w Medjolanie, który dziś ogniskuje w swem łonie 4 tysiące kas oszczędności z 20-u państw całego świata.**

Kongres oszczędnościowy ustalił dzień 31 października jako dzień poświęcony krzewieniu na całym świecie oszczędności. W tym więc dniu w całej Polsce przez specjalne plakaty i afisze propagowana będzie idea oszczędności.

W związku z dniem oszczędności nie od rzeczy będzie zastanowić się, jak społeczeństwo polskie przywykło do oszczędzania i jaki jest stosunek oszczędności w roku bieżącym w porównaniu z rokiem ubiegłym:

W P. K. O. w roku ubiegłym stan oszczędności wynosił 26 milj. zł. polskich, w r. b. suma ta powiększyła się do 50 milj., czyli oszczędności wzrosły prawie o 100 procent. Podobny wzrost, t. j. stuprocentowy, można zauważyć w całem państwie polskiem. Suma oszczędności na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej wyraża się cyfrą mniej więcej 800 milj. zł. polskich.

W porównaniu jednak z innemi państwami zmysł oszczędzania **w Polsce jest słabo rozwinięty, a sumy zaoszczędzone przez inne narody kilkakrotnie przewyższają sumę oszczędności polskich.**

W Niemczech suma oszczędności rocznych dochodzi do półtora miljarda marek niemieckich, we Francji wyrażą się to sumą 11.203.542.000 franków francuskich. W innych państwach, a więc w Szwajcarji, a nawet w Rosji sowieckiej sumy zaoszczędzane przewyższają oszczędności nasze.

Weźmy sobie do serca te cyfry i uderzmy się w piersi. Jesteśmy na szarym końcu pod względem cnoty oszczędzania. Nasze sumy oszczędzone są śmiesznie małe. Jak chcemy uwolnić się od kapitałów obcych i uniezależnić pod względem gospodarczym i finansowym? A przecież tylko zdecydowane wkroczenie na drogę systematycznych oszczędności może dać społeczeństwu polskiemu dobrobyt i potęgę.

W sferach parlamentarnych spodziewają się, że

Sejm będzie wkrótce odroczony i rozwiązany

a budżet wprowadzony drogą rozporządzenia Prezydenta

Prezydent Państwa zwołał sesję Sejmu na dzień 31 październik. Prezydjum Sejmu wyznaczy pierwsze posiedzenie na 1 lub 2-go listopada.

Jak wiadomo, Sejm uchwalił **uchylić dekrety Prezydenta Państwa o ustawie prasowej,** uważając uchwałę swoją za wystarczającą do zniesienia mocy dekretów prasowych. Na odmiennym stanowisku **stanął rząd,** uważając, że dekrety Prezydenta Państwa mogą być uchylone tylko drogą uchwalenia nowej ustawy. **Ten spór między rządem a Sejmem jaskrawo ujawnił się w wymianie listów między Premjerem a Marszałkiem Sejmu.**

Nie ulega wątpliwości, że na obecnej sesji Sejmu posłowie będą dążyć do rozstrzygnięcia tego sporu. Ponieważ stanowisko Sejmu w tej sprawie jest prawie jednolite, **wcześniej czy później dojdzie do ponownego konfliktu między rządem a Sejmem, który się zakończy odroczeniem sesji sejmowej i rozwiązaniem Sejmu.**

Jaki wówczas będzie los budżetu?

Na podstawie Konstytucji **będzie on mógł być wprowadzony drogą rozporządzenia Prezydenta Państwa w wysokości preliminarza, gdyby ciała ustawodawcze z preliminarzem się w terminie nie uporały — albo też zostanie w nowym Sejmie zgłoszone prowizorjum budżetowe.**

Konsolidacja Konserwatystów?

Wczoraj osiągnęli „zbliżenie"

W sobotę ma być wydana wspólna deklaracja

Jak wiadomo w Polsce istnieją trzy ugrupowania konserwatywne, a mianowicie:

1) Prawica narodowa (t. zw. Stańczycy Krakowscy),

2) Stronnictwo chrześcijańsko - narodowe,

3) Organizacja pracy zachowawczej.

Te trzy ugrupowania mają wspólny, a raczej bardzo podobny **program gospodarczy i... nic ponadto.** Stronnictwo chrześcijańsko - narodowe ma program nacjonalistyczny i związane jest sympatją ze Związkiem lud. - nar., podczas gdy stańczycy i praca zachowawcza **są zdecydowanymi przeciwnikami Związku lud. - nar.** i raczej skłonni są współdziałać z Klubem Pracy i Związkiem Naprawy Rzplitej. Pozatem dzielą poszczególne grupy konserwatywne od siebie zarówno charaktery przywódców jak i tradycje polityczne.

Mimo to od roku prowadzone są prace nad uzgodnieniem stanowisk i konsolidacją tych trzech grup. **Decydujące w tej mierze narady odbyły się w ostatnich dwu dniach.**

Były to narady t. zw. Komisji Porozumiewawczej złożonej z 8 członków, a mianowicie z pp. ks. I. Radziwiłła i hr. Tarnowskiego z Dzikowa (prawica narodowa), **Szułdrzyńskiego, Strońskiego, i Dubanowicza,** (Stron. Chrześć. narodowe) **i ks. Sapiechy, Meysztowicza i Wańkowicza** (Organizacja pracy zachowawczej). Zadaniem tej komisji było sformułowanie wspólnej deklaracji programowej.

Jak się dowiadujemy z kół konserwatywnych, wczoraj osiągnięto „zbliżenie" poglądów a w sobotę ma być ogłoszona jakaś wspólna deklaracja trzech grup.

Będzie to deklaracja sensacyjna, bo rozbieżności między np. Stron. Chrześć. - Nar. a zwolennikami Dzikowa czy Jabłonowa były dotychczas bardzo znaczne...

Zmagania o traktat handlowy

Polsko-niemiecki

Narady przemysłowców

Polskich i niemieckich

BERLIN, 26. 10. (ATE). **Związek przemysłu niemieckiego wyznaczył na 6 grudnia konferencję delegatów polskich i niemieckich przemysłowców. Celem przyspieszenia rozmów zredukowano liczbę uczestników konferencji do 30 osób. Delegaci niemieccy przesłali przemysłowcom polskim projekt porządku dziennego. Celem tej konferencji ma być ułatwienie prac delegacji rządowych w sprawie traktatu handlowego przez prywatną wymianę zdań. Przedmiotem rozmów będą tylko sprawy zasadnicze traktowane w ogólnych zarysach bez wdawania się w szczegóły.**

Koła handlowe Niemiec

dążą do traktatu handlowego z Polską

BERLIN, 26.10. A. T. E. Prasa demokratyczna stwierdza nadal, że koła prawicowe Reichstagu przeciwstawiają się zawarciu z Polską traktatu handlowego. Mimo to *w ministerstwie spraw wzogranicznych kładą nacisk na szybkie podjęcie rokowań z uwagi na ogólną sytuację polityczną Niemiec i ze względu na interesy mniejszości niemieckiej w Polsce.*

„Vossische Zeitung" w telegramie z Wrocławia stwierdza, iż *magnaci śląscy zdążają do zwiecznienia wojny gospodarczej z Polską, natomiast koła handlowe wypowiadają się stanowczo za najszybszem zawarciem traktatu.* Nie należy niedoceniać wpływów wielkiego przemysłu na Śląsku, który zdobywa duże zyski w wojnie celnej i posiada szeroko rozgałęzione stosunki.

O zniżenie stawek kolejowych

Polscy przemysłowcy węglowi, zwrócili się do władz, z prośbą **o zniżenie stawek kolejowych na wywóz węgla do Austrji, Czechosłowacji i Węgier,** uzasadniając żądania swoje obniżeniem stawek kolejowych w kopalniach niemieckie go Górnego i Dolnego Śląska, oraz Zagłębia Ruhry.

Ponieważ jednak obniżenie stawek w kopalniach niemieckich nie zostało jeszcze przeprowadzone, władze polskie nie widzą powodu do wydania proponowanych przez przemysłowców zarządzeń.

Przemysłowcy węglowi otrzymali jednak zapewnienie, iż taryfy ukształtowane będą w sposób, **gwarantujący utrzymanie eksportu, conajmniej, w dotych czasowych rozmiarach.**

Na pograniczu litewskiem spokój

Przemytnikom błota utrudniają drogi

W dniu dzisiejszym w godzinach porannych z inspekcji pogranicznej wrócił dowódca korpusu Pogranicza gen Minkiewicz wraz z szefem sztabu płk. Maruszewskim. Na pograniczu polsko-sowiecko-litewskiem panuje zupełny spokój, gdyż prócz K. O. P-u, który czuwa, przejście przez granice uniemożliwiają jesienne błota.

OD ADMINISTRACJI

Prosimy pp. Prenumeratorów o wyrównanie zaległej prenumeraty, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni w dniu 1-go listopada 1927 wstrzymać wysyłkę dziennika.

Wspaniały rozwój fabryk papieru w Polsce

2 miljony w fabryki papiernicze

Wkładają przemysłowcy

Jak się dowiadujemy, dzięki ożywionemu ruchowi i dobrym konjunkturom, w przemyśle papierniczym rozpoczęte zostały znaczne inwestycje, które zakończone zostaną około 1 lipca przyszłego roku i wyniosą zgórą 1.700.000 dolarów, co świadczy o niebywałym wprost rozkwicie przemysłu papierniczego.

Fabryka papieru „Soczewka" pod Płockiem uruchomiła trzecią maszynę papierniczą do wyrobu papierów bezdrzewnych, powiększając w ten sposób swoją produkcję o 20 wagonów miesięcznie.

Rozpoczęto budowę fabryki tektury hr. Pusłowskiego w Albertynowie w okolicach Wilna, obliczonej na produkcję około 20 wagonów tektury miesięcznie.

Powstaje fabryka miazgi drzewnej i tektury w Kostuchnie pod Katowicami z współudziałem Spółki Akcyjnej Fabryki Papieru Malta, produkcja której wyniesie 30—40 wagonów miesięcznie.

Około nowego roku Fabryka Pabjanicka Papieru Saenger R. Spółka Akcyjna jako też Fabryka Wielkopolska zainstalują po jednej maszynie papierniczej z łączną produkcją około 100 wagonów miesięcznie.

Należy zauważyć, **że największe inwestycje poczyniła Fabryka Papieru w Myszkowie Steinhagen, Wehr i S-ka Spółka Akcyjna, gdyż wyniosą one około 600 tysięcy dolarów.**

Przemysł papierniczy w Polsce znajduje się w stanie rozkwitu. Produkcja papiernicza w Polsce zaledwie starczy na konsumpcję wewnętrzną, która stale wzrasta.

Na uwagę zasługuje fakt, że w przemyśle papierniczym przeważnie zaangażowany jest kapitał krajowy wynoszący około 90 procent. Kapitał francuski wynosi w przemyśle papierniczym 10 procent, podczas gdy w innych dziedzinach przemysłu kapitał zagraniczny jeśli nie jest przeważającym, to w każdym razie wynosi kilkadziesiąt procent.

Odwieczne marzenia ludzkości

Człowiek -- maszyna

Pracuje doskonale w wodociągach waszyngtońskich

Spełniając rozkazy inżynierów

Przed niedawnym czasem pisaliśmy już w ABC o człowieku-maszynie, jest to jednak wynalazek tak zdumiewający, że doprawdy trudno nie pisać o nim jeszcze, jako o cudzie techniki, którym swe prace uwieńczył amerykański inżynier Wensley. Człowiek-maszyna od szeregu dni jest podziwiany przez wszystkich, którzy zwiedzają wystawę w Westinghouse.

Aparat ten posiada doskonałość, o jakiej się nie śniło nawet wszystki[...] dotychczasowym wynalazkom; ma on kształty przeciętnego robotnika i wykonywa pewne czynności bez zarzutu.

Część elektryczna aparatu, kryjąca w sobie całą tajemnicę, jest tak urządzona, że reaguje na pewne fale. To też gdy się np. bardzo głośno na aparat zawoła, wrażliwa na fale płyta wprawia manekin w ruch i aparat porusza się naprzód krokiem równomiernym. Można mu kazać iść w lewo czy w prawo, a napewno wykona te rozkazy bez zarzutu.

Na rozkaz: stój — aparat zatrzymuje się w jednej chwili; dzieje się to w ten sposób, że głos działa na płytę, która powoduje przerwanie prądu, wskutek czego człowiek-maszyna staje na miejscu.

Lecz człowiek-maszyna potrafi zdobyć się na rzeczy nieporównanie ciekawsze. Trzy takie automaty, zbudowane wprawdzie nie tak dokładnie na obraz i podobieństwo człowieka, ale zato posiadające niezrównany wprost mechanizm, znajdują się w Waszyngtone, w tamtejszej centrali wodociągów. One to właśnie zastępują zwykłych robotników i obowiązki swe spełniają niezwykle sumiennie.

Automaty służą w olbrzymim gmachu wodociągów, zawierającym potwornie wielkie zbiorniki wody, i pracują jako dozorcy. Dziś nie potrzeba, by jak dawniej, przychodził tam inżynier czy mechanik; wystarczy bowiem, dzięki pewnemu świetnemu mechanikowi, by przez rurę do mówienia podano automatom pewien rozkaz, a natychmiast podają wysokość i oziębienie wody.

Prócz tego automaty mogą wskazać czy zamykać rury, pracują jednym słowem jaknajbardziej wzorowo, choćby dlatego, że mając ciało ze stali, nie wiedzą, co to zmęczenie i sen, głód czy inne potrzeby organizmu.

Spełniło się więc w ten sposób marzenie tysiącoleci; wprawdzie chciano dopiąć tych wyników już za pomocą alchemji, lecz nigdy dotąd w najmniejszej nawet mierze nie osiągano oczekiwanych wyników. Bo nie orjentowano się, że podstawa życia organicznego — protoplazma nie może być wytworzona sztucznie.

Znacznie lepsze wyniki osiągnięte zostały na drodze dociekań mechanicznych. Lecz i one datują się od wielu stuleci. Pierwsze większe zwycięstwo zostało osiągnięte na tym polu podczas rewolucji francuskiej, gdy sławny mechanik francuski, Jakób Bancauson, wzbudził powszechny podziw aparatami na podobieństwo ludzkie, które umiały poruszać się i wykonać niezbyt trudne zlecenia.

Bardzo zachwycano się również automatem, grającym na flecie; a o tajemnicach tego przyrządu urządzano w akademji umiejętności szereg wykładów. Niemniej ciekawiono się mechaniczną kaczką, która potrafiła bić skrzydłami, jadła trawę i, to właśnie budziło największe zdumienie, nawet trawę przetrawiała.

Pewien szwajcar, nazwiskiem Droz, potrafił zbudować automat-dziewczynę; było to dziewczę bardzo piękne i umiało grać na fortepianie; cała rzecz polegała na tym, że stale powtarzała tę samą piosenkę. A po skończonym numerze podnosiła się z takim wdziękiem i tak ładnie kłaniała się w podzięce za oklaski, że obecni tracili głowę, nie wiedząc, co w niej bardziej podziwiać.

Proroczy sen siedemnastoletniej dziewczyny

We śnie widziała pożar

W którym poniosła śmierć

W angielskim mieście Leicester spłonęła w tych dniach ogromna fabryka celulozy. Cały niemal gmach aż do fundamentów padł pastwą płomieni i zamienił się w popiół. Nie obyło się bez ofiar, bo w fabryce została zwęglona siedemnastoletnia dziewczyna, robotnica fabryczna.

Gdy wybuchł pożar, robotnicy wczas spostrzegli ogień i zdążyli uciec, zanim wybuchły składy z celulozą, która jest, jak wiadomo niezwykle łatwopalnym materjałem. Została tylko w fabryce siedemniastoletnia dziewczyna, Alicja Salt; ona to właśnie padła ofiarą płomieni.

W spuściźnie po tragicznie zmarłej dziewczynie matka jej znalazła pamiętnik, w którym Alicja zapisywała wszystko, co uważała za godne uwagi. Ostatnia jej notatka pochodziła z przed dwudziestu czterech godzin, od wybuchu pożaru i była treści następujący:

„Ubiegłej nocy miałam straszliwy sen. Nigdy dotąd nie śniło mi się noc tak wyraźnie. Otóż siedziałam właśnie przy warsztacie, gdy nagle w oddziale maszyn wybuchł pożar, który rozszerzał się z niezwykłą szybkością. Dalej śniło mi się, że byłam zgubiona, zaczęłam więc wołać pomocy. W tej chwili obudziłam się".

Po zbadaniu sprawy przez matkę okazało się, że Alicja zaraz po śnie opowiedziała jego treść koleżankom w fabryce, lecz te wyśmiały ją. A gdy w dwadzieścia cztery godziny później naprawdę wybuchł pożar w fabryce, Alicja upadła na podłogę; najwidoczniej dostała ataku sercowego. Tymczasem inni robotnicy i robotnice ratowali się ucieczką.

Po kilku godzinach pożar zdołano opanować i wtedy okazało się, że Alicja została zwęglona obok swego warsztatu.

Sen sprawdził się więc lepiej, niż można było przewidzieć!

Na szerokim świecie

Nafta i węgiel

Obecnie nafta zaczyna coraz bardziej wypierać węgiel jako paliwo; czy zdoła go wyprzeć całkowicie, trudno dziś przewidzieć, faktem jest w każdym razie, że okręty zaczynają używać paliwa płynnego już w bardzo szerokim zakresie.

Statystyka, zakończona 30 czerwca tego roku, wykazuje np., że ze statków morskich nafty używały okręty o pojemności ogólnej 1459595 ton, podczas gdy opalane węglem okręty mierzyły tylko 1366809 ton.

W niektórych krajach wszystkie niemal większe okręty opalane są naftą; np. w Anglji nafta jako paliwo stosowana jest na 82 proc. okrętów. Jest rzeczą pewną, iż używanie nafty będzie stale i szybko wzrastać. Wynika to zresztą ze statystyki okrętów; które obecnie znajdują się w budowie: bo 561135 ton okrętów buduje silniki na paliwo naftowe, a tylko 152055 ton na węgiel.

Widzimy więc całkowite zwycięstwo nafty, jako paliwa. Istnieje jednak możliwość, że tej nafty wkrótce zabraknie. Co wtedy ją zastąpi?

Elektryczna krowa

Okręt oceaniczny „Austria" posiada elektryczną krowę. Krowa ta musi starać się o to, by pasażerowie mieli codziennie świeże mleko..

Ta krowa — to elektryczna maszyna, która z określonej ilości proszku mlecznego, niesolonego masła i wody przyrządza mleko i śmietankę. Krowa nazywa się „Fanny".

WŁODZIMIERZ ZAGÓRSKI GEN.-BRYG. 4)

Mój pamiętnik

Niezbędnem będzie w tym celu dla podwyższenia odporności słuchaczy i dla oceny sił fizycznych i moralnych każdego z nich forsowne męczenie fizyczne i umysłowe. Rozwiązania zadań i rozkazodawstwo musi być określone pewnym maksymalnym na każdy punkt obliczony czasem, który w miarę rosnącej wprawy staje się coraz krótszy i mimo to możliwie całkowicie poprawne rozwiązanie danego punktu.

Najważniejszą częścią wychowania oficera sztabu generalnego jest wyrobienie jego charakteru i siły woli. Temu celowi należy podporządkować wszystkie inne. Pomiędzy dwoma oficerami, z których jeden ma mniejsze zdolności, a więcej charakteru, należy bezwzględnie temu dać pierwszeństwo. Ludzi miękkich, chwiejnych, potulnych i łagodnych w sztabie nie ścierpieć. Wymagać stałości, żelaznej woli, stanowczości, poczucia własnej siły, żelaznej energji, nawet trochę brutalności oraz poczucia odpowiedzialności i zdolności wzięcia tej odpowiedzialności na siebie.

Przytoczyłem tu w krótkich słowach te kardynalne zasady, które uważam za wytyczne przy wychowaniu oficerów sztabu generalnego, tak jak mi się skrystalizowały po własnych poważnych studjach oraz po doświadczeniach i obserwacjach, jakie poczyniłem w ciągu długich czterech lat wojny światowej i wojny przeciwko bolszewikom. Po tych doświadczeniach jaśniej widzę błędy, popełnione przez austrjacką akademję sztabu generalnego i wogóle przez austrjacki sztab generalny, który, przyznać trzeba, w wojnie światowej w największej swej części zawiódł. Przyczyny tego zawodu, jaki austrjacki sztab generalny uczynił swej armji, leżą w wielkiej części w metodach stosowanych w akademji sztabu generalnego.

Pod względem pierwszego zadania, t. j. rozwinięcia wrodzonych zdolności słuchaczy austrjacka akademja zastąpiła określone przezemnie metody wielkim zasobem wiedzy z najrozmaitszych dziedzin wojskowych i niewojskowych. Ze sposobu, w jaki ta wiedza była gromadzoną wynika, że nie chodziło tu tyle o rozwój przyrodzonych zdolności, ile raczej o zmagazynowanie obszernego zasobu wiedzy. We wszystkich studjach z tego zakresu widać było chęć wyrobienia pilności i pracowitości, zastąpienia jakości tej wiedzy jej ilością. Opracowanie tematów domowych polegało raczej na objętości, na ilości przestudjowanych źródeł, wielkiej liczbie pięknych szkiców i załączników, aniżeli na wewnętrznej treści i własnem ujęciu przedmiotu, Pracowano więcej dla oka niż dla mózgu.

Drugi punkt programu, trening gimnastyczny mózgu i sił fizycznych był w swej czysto formalnej części w austrjackiej akademji ujęty może powiedzieć wzorowo, jedynie w części mózgowej pozostawiał wiele do życzenia. Chodziło tu również przedewszystkiem o formę zewnętrzną, treść wydawanych przez słuchaczy zarządzeń powinna się była możliwie zgadzać z oficjalnem rozwiązaniem, poza którem nie uznawano żadnej innej koncepcji oryginalnej, co gorsza, nie wolno o innem rozwiązaniu nawet dyskutować. Chęć zaś słuchacza wyjaśnienia swego biegu myśli przez dyskusję nad jego rozwiązaniem uważano za niepożądany zbytek samodzielności, spaczając tem całkowicie subjektywną pracę mózgową i ograniczając ją niejako do funkcji odgadywania oficjalnego rozwiązania.

Trzecia zasada, wyrobienie woli i charakteru, co uważać należy za najważniejsze zadanie wychowania, nie była w praktyce zupełnie pielęgnowania, choć w teorji się wiele bardzo o niej mówiło. W praktyce natomiast, gdzie tylko widziano u którego ze słuchaczy nieco indywidualności i samodzielnego sądu, tępiono je z jakąś zajadłością, która da się tylko wytłómaczyć nienawiścią przeciętności w stosunku do wybitniejszego, męskiego charakteru.

W czasie mego pobytu w akademji sztabu generalnego dotknęła mnie głęboko śmierć mego ojca. Miałem przy tej sposobności dziwny wypadek telepatji, który ze względu na uderzającą formę pragnę tu przytoczyć.

Pewnego zimowego poranku, gdy panował jeszcze gęsty mrok, zerwałem się nagle ze snu pod wpływem nieokreślonego przymusu i w krótkiej chwili osiągania świadomości zobaczyłem najwyraźniej w pobliżu mego łóżka postać mojej matki, zanoszącej się od płaczu i wyciągającej do mnie jakby o ratunek ręce. Obraz znikł natychmiast, wrażenie jednak było tak silne, że nie zdając sobie sprawy z rodzaju niebezpieczeństwa, jakie mej matce groziło, postanowiłem natychmiast pojechać do Krakowa, gdzie moi rodzice mieszkali. Ubrałem się szybko i pośpieszyłem do Akademji, gdzie oficera dyżurnego uprosiłem o natychmiastowy urlop. Otrzymałem go bez trudności i potrzeby motywowania, powróciłem do domu i przygotowywałem się do wyjazdu pociągiem pośpiesznym, opuszczającym Wiedeń o godz. 2.30 popołudniu. Wysłałem też zaraz do domu depeszę o moim przyjeździe.

Po godzinie 12-ej otrzymałem depeszę od mojej matki następującej treści: Ojciec umarł, przyjeżdżaj natychmiast.

Po pogrzebie ojca, gdy matka się już nieco uspokoiła, opowiedziałem jej cały wypadek i przekonałem się, że Ojciec umarł nagle znajdując się jeszcze we śnie rzeczywiście około godz. 7-ej rano i że pierwszą myślą rozpaczającej i samotnej matki było gorące życzenie, żebym natychmiast do domu przyjechał. Wysłała więc przed południem depeszę i zdziwiła się bardzo otrzymawszy w bardzo krótkim czasie po jej wysłaniu mój telegram o przybyciu do Krakowa, adresowany: Janostwo Zagórscy. Nie mogła wprost uwierzyć, żeby odpowiedź mogła tak szybko nadejść. Z dat na depeszach przekonałem się, że minęły się one w drodze, nie ma więc najmniejszej wątpliwości, że istniał rzeczywiście fakt klasycznej telepatji. Tłómaczę go sobie niezwykle silnem uczuciem synowskiem, jakie mnie z moją matką łączyło.

(D. c. n.)

Tysiące zrujnowanych obywateli polskich

Dziesięć lat czekają na zwrot oszczędności

umieszczonych w bankach rosyjskich

Co na to rząd polski?

Od jednego z przyjaciół „ABC" otrzymaliśmy następującą wzmiankę z prośbą o umieszczenie.

Przed kilku laty pojawiły się biura, rejestrujące straty obywateli polskich, poszkodowanych przez Rosję. Wśród tych strat znajdowały się "czne wkłady gotówkowe ludzi niezamożnych, pracujących, którzy zawierzali je poważnym bogatym instytucjom finansowym rosyjskim, mającym u nas swoje przedstawicielstwo. Ludzie ci są zrujnowani i po większej części znoszą ubóstwo, choć mogliby przy odzyskaniu swych oszczędności, z ciężkiej pracy pochodzących, mieć spokojny byt i zabezpieczoną starość.

Za parę dni upływa dziesięciolecie tej bezprzykładnej grabieży mienia prywatnego obywateli.. Czy rząd polski rejestrował straty polaków tylko dla formy? Dlaczego dotychczas nie słychać o energicznej akcji przedstawiciela polskiego w Sowieckiej republice? Chyba mienie żywych, znajdujących się w nędzy obywateli powinno leżyć rządowi polskiemu na sercu.

Domagamy się jaknajszybszej interwencji przed dniem 7 listopada naszych krzywd.

M. Szeliga.

6 tysięcy osob dziennie w P. K. O.

Załatwia swoje sprawy pieniężne

P. K. O. zbuduje nowy gmach

A w obecnym uruchomi 10 nowych okienek

Ze względu na liczne skargi, skierowane do dyrekcji P. K. O. ze strony klijentów na powolne załatwienia wpłat i wypłat w kasach P. K. O., co powoduje, że niejednokrotnie należy czekać godzinę czasu lub więcej poto, aby wpłacić drobną przeważnie kwotę dyrekcja P. K. O. postanowiła w najbliższym czasie uruchomić w swym gmachu na Jasnej na pierwszem piętrze nową salę kasową, w której mieścić się będzie 10 okienek kasowych, przeznaczonych wyłącznie dla wkładów oszczędności i czynności bankowych.

W ten sposób sala główna na parterze przeznaczona będzie tylko dla ruchu czekowego, co niewątpliwie wpłynie na szybsze załatwienie spraw niż obecnie.

P. K. O. postanowiła również zastosować do małych wpłat i wypłat uproszczoną manipulację przez zniesienie załatwienia czynności kancelaryjnych w obecności klijenta przy wpłacie lub wypłacie. Przy większych sumach kontrola i tem samem załatwienie czynności kancelaryjnych pozostaje.

Dyrekcja P. K. O. zamierza również wybudować nowy gmach, uważając, iż główną przyczyną zwłoki przy załatwieniu interesantów jest zbyt mały lokal kasowy, w którym załatwia się przeciętnie około 6 tysięcy osób dziennie.

Nareszcie, nareszcie...

Będziemy palić lepsze papierosy

Przyjdzie dobry tytoń z kolonii Holandji

Powrócił z Holandji dyrektor Chwalibóg, który z ramienia polskiego monopolu tytoniowego bawił tam w sprawach zapewnienia monopolowi dostaw doborowego surowca tytoniowego, będącego w posiadaniu Holandji, która w swych kolonjach posiada pierwszorzędny surowiec tytoniowy, nadający się szczególnie do fabrykacji cygar.

A więc jakość monopolowych papierosów poprawi się.

Również lepsze będą monopolowe cygara.

Cieszcie się, palacze papierosów i cygar!

Nowy okres w życiu rzemieślników zbliża się

Konferencja z rzemieślnikami w min. Handlu

Zajmie się sprawami wyborczemi do Izb Rzemieślniczych

Dzisiaj dnia 26 października b. r. rozpocznie się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja, mająca na celu omówienie ogólnych zarysów przepisów wykonawczych do polskiej ustawy przemysłowej, dotyczących granic okręgów izb i ich siedzib, oraz regulaminu wyborczego do izb rzemieślniczych.

W konferencji wezmą udział przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz przedstawiciele organizacyj rzemieślniczych ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej w liczbie kilkunastu osób.

Centralne Towarzystwo Rzemieślnicze w Państwie Polskiem z siedzibą w Warszawie reprezentowane będzie przez posła J. Rudnickiego i inż. Kwasieborskiego. Warszawski Związek Rzemieślników Chrześcijan — przez p. F. Łopieńskiego i G. Pieniążkiewicza, Zjednoczenie czeladników — przez ławnika S. Zielińskiego.

Co czytać?

DR. MAJEWSKI, „Czciciele ś-go Kaktusa". Jest to 81 tomik „Roju", w którym autor z osobistej obserwacji i z lektury specjalnej opisuje tajemnicze obyczaje meksykańskich czcicieli „Ś-go Kaktusa", którego ubóstwiana odmiana „peyotl" przyprawia wyznawców o nadludzkie halucynacje.

•

BECHER STOWE. „Chata Wuja Toma". Powieść ta, z życia murzynów w Ameryce, stanowi epokę w życiu Stanów Zjednoczonych. U nas setki młodych czytelników zaczytywało się tą książką, która w dziele wychowania pokoleń odegrała taką rolę, jak „Serce" Amicisa.

Obecnie tanie wydanie (gruby tom 1 zł. 95 gr.) jest ilustrowane fotosami odnośnego filmu.

ANTONI MARCZYŃSKI 24)

ŚWIAT W PŁOMIENIACH

(POWIEŚĆ Z NIEDALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI)

A równocześnie posterunkowy wysłany przez przodownika, z którym Alinka rozmawiała przel kilkoma minutami, dotarł do Hożej, gdzie stały rezerwy polilji. Postanowiono tam widocznie uprzedzić atak, bo nagle rozległo się warczenie motorów i tentent koni idących ostrego kłusa. Dwa idące obok siebie auta ciężarowe miały odegrać rolę tarana, który miał uczynić wyłom dla oddziału konnych policjantów...

— Rozstąpić się na boki — wrzasnął Fiedor po rosyjsku... Agitator z wypiekami na twarzy tłómaczył na poczekaniu każdy rozkaz wodza, nie żałując swego piskliwego głosu...

Taran trafił w próżnię. Rozpędzone samochody przepędziły środkiem ulicy, dążąc w stronę Jerozolimskiej. Na kłusujący oddziałek posypał się grad pół-cegłówek, kamieni, odłamków betonu i gruzu. Kilkunastu policjantów ściągnięto z siodeł za nogi. Bito ich, kopano, pastwiono się nad nimi. Słaby kordon nie był już żadną przeszkodą, zwłaszcza, że nie zamknął się na czas, po przepuszczeniu konnych. Uzbrojony tłum runął po raz drugi w głąb ulicy Poznańskiej, z rykiem, wyciem, przy akompanjamencie metalicznych dźwięków szyb, tłuczonych po drodze...

Fiedor Iwanowicz, jako wódz nie pchał się do pierwszycr szeregów. Pozostał na tyłach, wydając rozkazy, które świadczyły o jego dużej przezorności. Przedewszystkiem sformował trzy oddziały, rozstawiając je w ten sposób, by odsiecz, śpiesząca czyto od Alei, czy od Marszałkowskiej przez Wspólną, czy z przeciwnej strony, nie zaskoczyła tyłów głównego oddziału, jak się to wydarzyło przy pierwszej ofenzywie...

Alinka uparła się, że jeszcze poczekają w dotychczasowej, niepewnej kryjówce. Stojąc za plecami Henryka, obserwowała uparcie Fiedora, a niekiedy przenosiła wzrok w stronę bramy przeciwległej kamienicy, gdzie stał wywiadowca...

Nagle huk!... salwa!... jedna, druga, trzecia...

Trzy sekundy śmiertelnej ciszy, potem nieludzki wrzask. Komuniści przyjęci kilkoma salwami tuż pod gmachem sowieckiego poselstwa zmykali z placu boju w panicznej trwodze. Napróżno Fiedor okładał dezerterów, napróżno piskliwy żydek wrzeszczał zachrypniętym falsetem. Towarzysze nadawali się doskonale do bombardowania stojących spokojnie policjantów, towarzysze gwizdali, wyli i ryczeli świetnie, towarzysze potrafiliby niewątpliwie jak ich rosyjscy koledzy rozstrzeliwać bezbronnych rabować sklepy, mieszkania, rąbać zabytki sztuki, meble, obrazy, rzeźby, potrafiliby gwałcić kobiety, mordować dzieci, ale stawać do otwartej walki z ubrojoną w karabiny policją, do tego się towarzysze absolutnie nie nadawali, a nie chcąc narażać własnej skóry, zmykali z chyżością godną wytrenowanych lekkoatletów, wrzeszcząc nieludzko po drodze.

Alinka dostrzegła, że Fiedor zamierza pójść za przykładem innych. Zrezygnował z bezowocnej walki, lecz nie uciekał jak jego przerażeni podkomendni. Wolnym, statecznym krokiem szedł Wspólną ku Marszałkowskiej, mając przy boku tylko swego nieodstępnego adjutanta, który oglądał się wstecz często - gęsto czy go kto nie ściga...

— Dokąd, kochanie — spytał Henryk, kiedy go Alinka pociągnęła za rękaw.

— Za tym wysokim drabem — odparła, rzucając na wszystkie strony badawcze spojrzenia. Była zaniepokojona, że wywiadowca, któremu pokazała Fiedora, zniknął gdzieś jak kamień w wodę rzucony... — Trudno. Wskażę go pierwszemu policjantowi, jakiego spotkam po drodze — zdecydowała...

Przyspieszyli kroku. Idąc w odległości może dziesięciu metrów za dobraną parą prowodyrów komunistycznych, dotarli do krzyżowania Wspólnej z Marszałkowską...

Alinka ujrzała posterunkowego. Podbiegła ku niemu, rzuciła kilka słów, potem przyskoczyła do Fiedora i chwyciła go za rzękę...

— Ten! — krzynęła co siły w piersiach. — Trzymajcie go!

— Aj, wej! — pisnął adjutant, dając szczupaka w bok ale w tym momencie pochwyciła go za kołnierz dłoń policjanta, który się zdezorjentował, kogo przedewszystkiem ująć należy...

— Ty ścierwo przeklęte! — ryknął Fiedor, zamierzając się pięścią na dziewczynę, lecz jego ręka trafiła na przeszkodę, którą było ramię Henryka. W tej samej chwili zjawił się jakby z pod ziemi wywiadowca, którego Alinka nie mogła przedtem dostrzedz i pochwycił Rosjanina za drugą rękę.

Ale rosły, muskularny Moskal, zaprawiony zapewne w bijatykach nie dał bynajmniej za wygraną. Ruchem szybkim jak myśl wyrwał rękę, dobył sztyletu i nim kto zdołał przeszkodzić, wbił go po rękojeść w szyję wywiadowcy. Przerażony Henryk odskoczył w tył, zasłaniając sobą Alinkę. Wówczas Fiedor palnął zwiniętym kułakiem w głowę policjanta, szamocącego się z schwytanym żydkiem, pchnął kogoś tak potężnie, że ten runął na wznak i wskoczył na stopień jakiegoś auta, które właśnie przejeżdżało...

— Trzymaj!... łapaj! — wołał Alinka. Trochę ogłuszony ciosem policjant, nie wypuścił przecie z rąk wyrywającego się agitatora, a wcisnąwszy sobie świstawkę między zęby, dawał przeraźliwe sygnały dalej stojącym kolegom, by zatrzymali zbrodniarza... Byłoby się to niewątpliwie powiodło w normalnych warunkach, ale nie w dniu tak obfitym w wypadki. Wrzawa dochodząca wciąż jeszcze z Poznańskiej, trąbki spieszących karetek Pogotowia, zagłuszyły zupełnie gwizd policyjnej świstawki i Fiedor Iwanowicz raz jeszcze uszedł pogoni i kary...

Rozdział V.

Miasto ślepców.

Małe, pograniczne miasteczko przeżywało chwile wielkiego podniecenia. Wiadomość o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Sowietami wywarła tu silniejsze wrażenie niż w jakimkolwiek innym zakątku Rzeczypospolitej. Przewidywano ogólnie, że powtórzy się okres napadów band dywersyjnych, okres niepewności, ustawicznego pogotowia i nocnych alarmów. Pesymiści wróżyli nieuchronną wojnę.

(D. c. n.).

Z KIN

PROGRAM KIN

na środę, dn. 26 b. m.

ŚRÓDMIEŚCIE.

CASINO (Nowy Świat 50).
„Zew morza", film polski z Malicką Maszyńskim i Marrem.

CAPITOL (Marszałkowska 125).
„Metropolis" superfilm z Brygidą Helm.

COLOSSEUM (Nowy Świat 19).
„Bestia morska" z Johnem Barrymor. MAŁA SALA. *„Deszcz róż"*.

CORSO (Wierzbowa 7, tel. 238-32).
„Metropolis" superfilm z Brygidą Helm.

FILHARMONJA (Jasna nr. 5).
„Skandal w Petersburgu"

KOMEDJA (Jasna 8).
„Świat w płomieniach" z Dolores del Rio.

MEWA (Hoża 38, przy Marszałkowskiej).
„Zięć firmy Cohn". Bezpłatne losowanie premji.

MIEJSKI (Długa 25).
„Trzej uczciwi hultaje"

MUZA (Mokotowska 73, tel. 66-26).
„Arabka" z Harrym Liedtke i Marią Jacobini. Występy artystów.

PAN (Nowy Świat 40, tel. 237-40)
„Skandal w Petersburgu".

STYLOWY (Marszałkowska 112).
„Zmartwychwstanie", dramat pg. Tołstoja z Dolores del Rio

SPLENDID (Galerja Luksemburga).
„24 godziny z życia kobiety".

TOMBOLA (Marsz. 34).
„Jej królestwo" i *„Narzeczona z przejścia"*.

URANJA (Krak. Przedm. 66).
„W walce z przemytnikami".

WODEWIL (Nowy Świat 43, tel. 301-901).
„Czerwony pirat", z Rodem la Rocque.

ZNICZ (Śniadeckich 5).
„Parada Rekrutów".

CHŁODNA—ŻELAZNA.

BAJKA (Żelazna 61).
„Pod osłoną nocy" z Tomem Mix.

CZARY (Chłodna 29).
„Ostatni uśmiech błazna"

WOLA.

ITALIA (Wolska 32).
Bataljon miłości, Rok 1917 pod Verdun, Parada rekrutów na froncie wojennym i cywilnym.

POPOŁUDNIU I WIECZOREM

W WARSZAWIE

DOKĄD IŚĆ? CO ZOBACZYĆ? CO USŁYSZEĆ?

RADJO

PROGRAM RADJOFONICZNY

na czwartek, dn. 27 b. m.

12.00 Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, P. A. T, oraz nadprogram. *12.30—13.00.* Koncert płyt gramofonowych. *15.00.* Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i P. A. T., oraz nadprogram. *15.20—16.00* Przerwa. *16.00—16.25.* Odczyt p. t. „Przegląd wydarzeń rosyjskich przed 10-ciu laty" — wygłosi dr. Stefan Litauer. *16.25—16.40.* Komunikat harcerski. *16.40—17.05.* Odczyt p. t. „Wieś, a miasto" — wygł. dr. Franciszek Pajerski. *17.05—17.20.* Komunikaty P. A. T. *17.20—17.45* „Wśród książek — najnowsze wydawnictwa omówi prof. Henryk Mościcki. *17.45—19.00.* Audycja literacka. „Hanusia" G. Hauptmanna. *19.00—19.15.* Komunikat rolniczy. *19.15—19.35.* Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński. Komunikat Tow. Zach. Hodowli Koni. *19.35—20.00.* Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka p. Memmi Gardiner. *20.00—20.30.* Przerwa. *20.30.* Koncert wieczorny. Koncert poświęcony muzyce czeskiej. *22.00.* Sygnał czasu i komunikaty.

PRZEPISY O ANTENACH RADJOWYCH.

Przepisy radjowe zawierają cały szereg postanowień, które określają ściśle, jak powinny być budowane [illegible].

Między innemi, przepisy te pozwalają na budowę anten najwyżej 50-cio metrowej długości łącznie z doprowadzeniem. Ministerstwo Poczt i Telegrafów oraz okręgowe Dyrekcje zasypywane są ostatnio skargami na tych radjoamatorów, którzy posiadają anteny ponad dozwoloną długość, przeszkadzając wskutek tego w odbiorze swoim sąsiadom.

Zbyt długie anteny przy aparatach silnie promieniujących stały się utrapieniem nawet dla aparatów radjowych i stacyj odbiorczych położonych daleko od nieprawidłowo zainstalowanego aparatu.

Wszyscy nowonabywcy aparatów radjowych powinni przy instalacji zwrócić specjalną uwagę na rozmiar i długość anteny, aby uniknąć na przyszłość przykrości.

PROGRAM TEATRÓW WARSZAWSKICH

na środę, dn. 26 b. m.

WIELKI (Plac Teatralny).
Dziś najpopularniejsza opera polska Moniuszkowska *„Halka"*. W roli tytułowej p. Marja Budziszewska, w roli Jontka p. Ignacy Dygas, Januszem zaś będzie p. Eugenjusz Mossakowski ponadto przyjmują udział pp. Szymborska, Wraga, Tokarski i Trembicki. Przy kapelmistrzowskim pulpicie p. A. Dołżycki.
Jutro drugi gościnny występ p. Smirnowa w *„Rigoletto"*.
W piątek Moniuszkowska *„Hrabina"*.

NARODOWY (Plac Teatralny).
Dziś i dni następnych *„Pan Damazy"* Blizińskiego.

LETNI (w Ogrodzie Saskim).
Dziś i dni następnych wielce oryginalna i interesująca *„Radość kochania"* z niezrównanymi Ćwiklińską i Brydzińskim w rolach głównych.

POLSKI (ulica Oboźna).
Powtarza dziś nadzwyczaj dowcipną i czarującą komedję de Flersa i Croisseta p. t. *„Nowi panowie"* z Modzelewską, Leszczyńskim i Stanisławskim w rolach głównych.

MAŁY (Filharmonja, ul. Jasna).
Gra w dalszym ciągu świetną komedję Kaweckiego p. t. *„Fura Słomy"* z udz. pp. Kamińskiej, Modrzewskiej, Małczyńskiego, Grabowskiego, Grolickiego i Krzewińskiego.

PRASKI (Praga Zygmuntowska).
Dziś i jutro wieczorem *„Lolka"*

QUI PRO QUO (Galerja Luksemburga).
Tylko jeszcze przez 3 dni grana będzie arcywesoła rewja *„Moryc"* z udziałem pp. E. Gistedt, H. Ordonówny, Fr. Jarosyego, A. Dymszy, L. Lawińskiego, E. Minowicza i innych.

KARUZELA dawniej Rococo (Nowy Świat 63).
Codziennie rewja w 17-tu obrazach *„Może tak!"*
Początek przedstawień o 7.20 i 9.20.

NOWOŚCI (Bielańska 5).
Daje codziennie przepiękną operetkę *„Paganini"* z Lucyną Messal i M. Saleckim w rolach głównych. Początek o godz. 7.45.

CZERWONY AS. (Marszałkowska 114).
Program otwarcia rewja w 18 obrazach pod tytułem *„Jak kochają warszawianki"*, pióra Szer-Szenia, Tura

REWJA NOWOŚCI (początek o 10 wieczór)
Dziś rewja p. t. *„Hallo Nowości"* z udziałem całego zespołu.
W czwartek, dnia 27 b. m. premjera rewji p. t. *„Jak i gdzie"*.

MIGNON (Marszałkowska [illegible]).
„Szlagierowy [illegible]" rewja humoru i piosenki.

ZWIERZYNIEC
Aleje 3-go Maja nr. 13 (róg Solca)

Z FILHARMONJI.

Piątkowy koncert symfoniczny zapozna nas z nowym koncertem skrzypcowym. Będzie to dzieło Kurta Weila a odtworzy je p. Stefan Frenkel, który odegra ponadto „La Tzigane" Ravela. Na czele części orkiestrowej czwarta symfonja Maliszewskiego. Dyryguje Grzegorz Fitelberg.

W niedzielę poranek poświęcony Czajkowskiemu. Solistą będzie p. Wacław Niemczyk. Dyryguje p. K. Wiłkomirski.

SPORT

PIŁKA NOŻNA.

ROZGRYWKI LIGOWE.

Jak wiadomo rozgrywki o mistrzostwo Ligi dobiegają już końca a Warszawa będzie miała możność obserwowania tylko 4 spotkań: dnia 30 b. m. Warszawianka — Pogoń lub T. K. S. ze względu na zawieszenie Pogoni, dnia 1 listopada Legja — Jutrzenka, dnia 6 listopada Polonia — Legja i dnia 13 listopada Warszawianka — T. K. S.

Ilość ta jak już zaznaczyliśmy może się zmniejszyć do trzech meczy o ile Pogoń nie będzie mogła grać.

SPRAWA POGONI.

Według otrzymanych informacji lwowska Pogoń ma być zawieszona aż do terminu, wyznaczonego przez Zarząd Ligi. Sprawa ta zostanie ostatecznie rozpatrzona na piątkowem posiedzeniu Ligi.

HAKOAH W WARSZAWIE.

W najbliższą już sobotę wiedeński Hakoah rozegra pierwszy mecz w Warszawie na boisku Legji z drużyną Legji o godz. 14.30. W następnym dniu Hakoah grać będzie w Łodzi z Ł. K. S., a dnia 1 listopada w Krakowie z Wisłą.

Wiedeńczycy przyjeżdżają w swym najsilniejszym składzie a mianowicie: Halmos, Scheuer, Feldmann, Fried, Hess, Pollach, Nemes, Wortmann, Kestner, Schönfeld, Fischer, zapasowi Barback i Fuss.

FUZJA MAKABI Z JUTRZENKĄ.

W tych dniach odbyła się konferencja krakowskiej Makabi i Jutrzenki w sprawie fuzji obu tych klubów w jedną organizację.

Wobec tego, że jest możliwe połączenie wszystkich żydowskich klubów sportowych w Polsce w jedno wielkie zjednoczenie, sprawę fuzji odroczono.

STRZELECTWO.

OGÓLNO POLSKIE ZAWODY.

W dniach 4, 5 i 6 listopada odbędą się w Warszawie zawody strzeleckie z broni krótkiej, małokalibrowej i myśliwskiej. Program obejmuje: broń krótka: mistrzostwo Warszawy, konkurs o nagrodę im. ś. p. Nussbauma, konkurs z ograniczeniem czasu. Broń małokalibrowa: mistrzostwo Warszawy dla pań, strzelanie do sylwetek, nagroda Zw. Strzeleckiego. Oprócz tego odbędą się jeszcze trzy konkursy.

PIŁKA SIATKOWA.

Ostatnio odbyły się w parku Skaryszewskim zawody w piłce siatkowej które dały następujące wyniki: YMCA — AZS. I 30:16 i AZS. II — Gimnazjum Staszyca 33:31.

Wiadomości lotnicze

LINJE KOMUNIKACJI POWIETRZNEJ BRNO—KRAKÓW I BRNO—WIEDEŃ.

Rozkład lotów na linji przez Brno, która podjęta będzie dnia 1.11 b. r. przedstawiać się będzie następująco:

Samoloty kursować będą z Krakowa przez Brno do Wiednia. W poniedziałki, środy i piątki: odlot z Krakowa o godz. 11 m. 15, przylot do Brna o godz. 13 m. 30, odlot z Brna o g. 14-ej, przylot do Wiednia o g. 15. Z Wiednia przez Brno do Krakowa we wtorki, czwartki i soboty: odloty z Wiednia o g. 8 m. 30, przylot do Brna o g. 9 m. 30, odlot z Brna o g. 10-ej, przylot do Krakowa o g. [illegible].

WIELOSTRONNY UŻYTEK SAMOLOTU.

Ministerstwo Handlu Stanów Zjednoczonych zastanawiało się, do jakich celów użyć można samoloty. Ustalono, że samoloty wykonywać mogą 156 różnych zadań. W wykazie szczegółowym zamieszczono następujące ciekawe rodzaje użycia samolotów: dla policji, samolot jest doskonałym środkiem wywiadowczym i pościgowym oraz zezwalą jej stwierdzać, czy dym fabryk nie zatruwa powietrza osiedli ludzkich.

W zastosowaniu dla żeglarzy samolot wyszukuje skały podwodne i mielizny, szczątki rozbitych okrętów oraz przychodzi z pomocą rozbitkom, w zastosowaniu dla rybołóstwa wyszukuje stada fok, śledzi i t. d.

Samolot jest nieocenioną pomocą dla pożarnictwa, przewozu rannych, a wreszcie dla celów badań naukowych, a więc dla robienia zdjęć fotograficznych i dokonywania pomiarów okolic nieznanych, historycznych i t. d. Drugą grupę stanowią zadania, jakie wykonuje samolot w dziedzinie komunikacji oraz wojskowej.

ESPERANTO W LOTNICTWIE.

Z inicjatywy prof. Uniwersytetu Krakowskiego, Bujwida, Prezesa Polskiego Związku Esperantystów, Polska Linja Lotnicza zorganizowała dla swych pracowników kursy tego języka.

Kursy podzielone są na trzy oddziały i celem ich jest ułatwienie pracownikom lotnictwa komunikacyjnego, nieposiadającym w dostatecznej mierze znajomości języków obcych, porozumiewania się z podróżującymi cudzoziemcami, jak i personelem na lotniskach zagranicznych.

MANEWRY LOTNICZE W ITALJI.

Manewry lotnicze italskie, które odbyły się przed kilkoma tygodniami, miały na celu ustalenie podstaw dla wypracowania regulaminów lotnictwa wojskowego. W manewrach brało udział 527 samolotów, które przebyły w powietrzu 1567 godzin, przelatując łączną przestrzeń 313 450 klm. Po manewrach płatowce dokonały defilady przed królem i Mussolinim.

Podsekretarz Stanu dla spraw lotniczych, Balbo, otrzymał od Mussoliniego specjalną pochwałę za świetne zorganizowanie przeglądu lotniczych sił zbrojnych w Italji.

ROZWÓJ LOTNICTWA W AUSTRJI.

W budżecie Austrji na rok 1928 zamieszczono pozycję 2.000 000 szyl. na komunikację powietrzną. Sumy te przeznaczone są na rozbudowę portów lotniczych, na zorganizowanie służby bezpieczeństwa, stacje meteorologiczne i t. d. oraz na subwencjonowanie przedsiębiorstw komunikacji powietrznej. W roku przyszłym mają być rozbudowane porty lotnicze w Wiedniu, Grazu, Klagenfurcie, Salzburgu i Insbrucku.

Projektowane jest wreszcie założenie drugiego portu lotniczego w Wiedniu. Powodem tego jest okoliczność że przedmieście Aspern, gdzie obecnie znajduje się port lotniczy jest zanadto odległe położone od śródmieścia. Nowy port Wiednia dla żeglugi powietrznej ma powstać na przedmieściu Ercudenau.

Na srebrnym ekranie

„Szalona Lola"

Fabuła filmu wodewilowa. Pasierbice dyrektora tinglu w przebraniu udaje autentyczną hiszpankę tancerkę Lolę i w podwójnej roli z dwuch stron uwodzi wspólnika swego ojczyma. Na tem tle reżyser zbudował szereg forsownych sytuacji, nieprawdopodobnych, ale zato komicznych.

Bez pretensji do robienia superfilmu, reżyser pokazał szereg trick'ów bardzo interesujących, ujętych w sposób estetyczny. Na wyróżnienie zasługują montażowe zdjęcia w kabarecie i plein-air'y w St. Moritz.

Bardzo szybkie tempo akcji wydatnie przyczynia się do zatuszowania błędów logicznych, nieuniknionych w tego rodzaju specyficznie „operetkowych filmach".

Rolę ognistej Loli, a równocześnie „niewinnej" Tilly zagrała bardzo dobrze Lilian Harwey. Miła ta artystka, niezbyt niestety fotogeniczna, doskonale zaznaczyła kontrast w swej podwójnej roli, w obu połowach będąc pierwszorzędną uwodzicielką. Jej partner — Harry Helm, mimo przyjemnej powierzchowności, mało ożywia film, więcej pozując, niż grając.

Dobrym komikiem jest Junkermann. Szkoda, że jest intensywnie używany do każdej niemal niemieckiej komedji filmowej, przez co mimowolnie wpada w szablon.

Dobre są dodatki do filmu, w szczególności zdjęcie „Królowej mórz" — Wenecji. Tylko dlaczego tłómacz napisów uparł się, że sławetne więzienie „piombi" mieści się w lochach. Przecież cały „urok" owych piombi polegał na wysmarzaniu więźniów na strychu pod ołowianym dachem. Mała rzecz...

l. k.

„Skandal w Petersburgu"

W pierwszej części film w swej treści bliźniaczo jest podobny do filmu p. t. „Z rozkazu cara" z Lya de Putti. Oficer gwardji, syn wielkiego księcia, dopuszcza się bezecnej zbrodni na osobie arystokratki rosyjskiej, która za to tytułem „racji stanu" ma być wysłana na Sybir.

Tutaj nagle rozpoczynają się nieporozumienia. Rzecz dzieje się w przededniu wojny europejskiej. Mimo to ofiarę despotyzmu carskiego wiozą na Sybir z miejsca, z Petersburga sankami i w dodatku mimo jakiejś granicy (!?), co ułatwia męczonemu wyrzutami sumienia gwardyjskiemu handycie porwanie i wywiezienie skazanej zagranicę.

W drugiej części spotykają się oboje w Wiedniu, gdzie po dłuższych perypetjach sprawa kończy się szczęśliwym marjażem.

Na całej swej przestrzeni film ma szereg przykładów wielkiej naiwności reżyserów amerykańskich, podejmujących się realizacji filmów rosyjskich bez żadnych po temu kwalifikacji i wiadomości. Jako kontrast można przytoczyć równocześnie wyświetlany w Warszawie film „Zmartwychwstanie". Myśl przewodnia obu filmów jest ta sama. I jeśli „Zmartwychwstanie" nosi wyraźne piętno roboty przemyślanej i rozumnej, o tyle „Skandal" jest obliczony na publiczność bardzo niewybredną. Trudno brać to za złe przemysłowi filmowemu Ameryki, albowiem, wyprzedzając z techniki, filmy te dzieli przestrzeń około 5 lat.

Gra aktorów również niezawsze jest na poziomie wysokim. Conway Tearle nic w sobie nie ma ani z Rosjanina, ani oficera gwardji. Irena Rich natomiast dobrą grą nie może okupić ani braku urody, ani też mocno podeszłego wieku.

Napisy są przetłomaczone dobrze, wartoby jedynie usunąć parę niesmacznych dwuznaczników.

l. k.

WIELKI FESTIVAL SZTUKI TANECZNEJ W CYRKU.

Na niedzielę 6 listopada o godz. 12 w poł. jest zapowiedziana wielka rewja taneczna w cyrku. 100 osób baletu plastycznego T. Wysockiej przygotowuje jedno z najbardziej interesujących widowisk tanecznych jakie dotąd Polska widziała.

Będą demonstrowane wszystkie rodzaje tańca, od klasycznych, aż do najbardziej modernistycznych, przy niesłychanym rozpięciu kompozycyjnem i [illegible] sprawności reżyserskiej. Karty wstępu od 1 zł. są rozchwytywane w kasie Chodowieckiego, Krak.-Przedm. 9, tel. 9-89.

Repertuar kin

SPLENDID Boniface...(?) 29, Nowa 6
Początek o godz. 6, 8 i 10
Wstrząsający dramat z życia kobiety wg. gł. powieści Stefana ZWEIGA p.t.
„24 GODZINY Z ŻYCIA KOBIETY"
z Harry Liedtke, Erną Moreną i pięknym bohaterem obrazu „Przed bitwą" **Jean Bradin** w rolach głównych.

CASINO
Nowy Świat 50
Początek o godz. 2-ej
Orkiestra pod batutą **ADAMA FURMAŃSKIEGO**
Dziś
ZEW MORZA
pierwszy film morski prod. krajowej 1927-28 wg. St. KIEDRZYŃSKIEGO
Realizacja: Henryk Szaro, kier. literacki. Red. Tadeusz Kończyc. Zdjęcia: Inż. Sew. Steinwurcel.
W rolach głównych:
MARJA MALICKA, MARJUSZ MASZYŃSKI, JERZY MARR
Własn. Leo-filmu 1206

„CAPITOL" Marszałkowska 125, Pocz. 4 — **„CORSO"** Wierzbowa 7, Pocz. 4.30
Dama bez zasłony
Dramat erotyczny w 10 aktach
w rolach głównych: **Lili Dagover**, **Gösta Eckman**

KINO „KOMEDJA" Jasna 3, Pocz. 4, 6, 8, 10 w.
Swiat w płomieniach
W roli głównej **Dolores del Rio**

KINO-TEATR TOMBOLA
Marszałkowska 34
Pocz. seansów: 4, 6, 8, 10
„JEJ KRÓLESTWO"
dramat w 8 aktach
W roli głównej **Corinne Griffith**
Narzeczona z urojenia
wykonawcy ról głównych: **Norma Shearer, Lew Cody i Carmel Myers**

„STYLOWY"
Marszałkowska 112
Początek o g. 5-ej
Nieśmiertelne arcydzieło Lwa Tołstoja
„Zmartwychwstanie"
Dramat miłości i poświęcenia w 10 aktach
W rolach głównych: **Dolores del Rio i Rod la Roque**

KINO CZARY Chłodna 29
DZIŚ
Sensacja sezonu!
obraz p. t.
„ŁOWCA PRZYGÓD"
Najświetniejszy salonowo-sensacyjny dramat pełen emocji i nieprawdopodobnych przeżyć kochających się serc
NADPROGRAM
arcywesoła komedja w 2-ch aktach.

WYTWORNY KINO-TEATR „ITALIA" WOLSKA № 33, tel. 509-27
Dziś!
Amerykański PAT i PATACHON
Wallace Beery w wspaniałym filmie p.t.
„Batalion miłości"
Rok 1917 pod Verdun. Parada rekrutów na froncie wojennym i cywilnym
PONADTO: Występy artystów na czele z p. W. Łoskotem.
ANONS: od d. 31 października światowe arcydzieło **„BEN HUR"**

„WODEWIL" Nowy Świat 43, Pocz. o g. 5 w.
DZIŚ SENSACYJNA PREMJERA!
„CZERWONY PIRAT"
Oszałamiające przygody nowoczesnego „błędnego rycerza"
w roli tytułowej **Rod la Rocque**
Wspaniała, pełna olśniewających efektów groteska
Parodja sensacyjnych filmów amerykańskich
Nad program
„Charlie Chaplin jako bokser"
6-aktowy „wesoły dramat" króla humoru

W WYTWORNYM KINIE **ZNICZ** Śniadeckich 5, telef. 114-05
od 22 października
PARADA REKRUTÓW
ze słynnym Himem bohaterem „Wielkiej parady" w roli głównej.
Początek seansów o g. 6, 8 i 10, w dni świąteczne o 12, 2, 4, 6, 8 i 10, w sobotę od 4.
Ceny miejsc od 80 gr. do 2 zł.
W dnie powszednie co 10 bilet wygrywa piękną książkę.
Dla młodzieży dozwolony.
Specjalna ilustracja znakomitego zespołu muzycznego.

POLSKIE TOW. EUGENICZNE **„URANJA"**
Gmach Muzeum Krak. Przedm. 66
Największe Arcydzieło Filmowe
RIN-TIN-TIN
„W walce z przemytnikami"
z udziałem psa RIN-TIN-TINA
Nad program
W zwierzęcym pensjonacie. WĘDRÓWKA MYSZY NA KSIĘŻYC
W niedziele i święta o g. 12 i 2-ej losowanie książek, pogadanki i bajki. Seanse odbywają się w dni powszednie o godz. 4, 6 i 8, w niedziele i święta o g. 12, 2, 4, 6 i 8 wiecz.

MUZA Plac Trzech Krzyży róg Hożej i Mokotowskiej (tel. 66-26)
„Arabka"
w rolach głównych **Harry Liedtke**, **Marja Jacobini**
Występy Artystów Scen Polskich.
Pocz. o g. 6, w niedziele i św. o 4 pp.

KINEMATOGRAF MIEJSKI
Długa 25, Hipoteczna 5
Pocz. o godz. 6.10 w.
Dziś premiera
Otwarcie sezonu 1927/28
Wielki film „Foxa" p. t.
„Trzej uczciwi hultaje"
w rolach głównych niezrównani: **Oliver Borden, Farrel Mc Donald i George O'Brien.**
NADPROGRAM
Il. muzyczna L. Barszczewskiego.
Ceny miejsc: 1 zł., 75 gr. i 50 gr.
Codziennie o g. 12 w poł. i 5 pp. w niedz. pocz. o 12 w poł. seanse od. Wszystkie miejsca po 20 gr. 1773

COLOSSEUM N. Świat 19, Pocz. 5 ... 30
Program 38
Bestja morska
Najpotężniejsze arcydzieło współczesnej kinematografji
w roli gł. **JOHN BARRYMORE**
Specjalna ilustracja muzyczna wielkiej orkiestry pod dyr. A. **Bukine.** 2624
MAŁA SALA
DESZCZ RÓŻ
wspaniały współczesny film na tle łask spływających za przyczyną Św. Tereski od Dzieciątka Jezus
Koncert kameralny.
Każde przedstawienie stanowi oddzielną całość.
Pocz. o g. 6, 8 i 10 wiecz. W niedziele i święta pocz. o g. 2 ppoł. Dla młodzieży oddzielne przedstawienia na zamówienia.

KINO FILHARMONJA — Początek o godzinie 6, 8 i 10-ej
Dawno oczekiwany potężny dramat z serji wielkich filmów **WARNER BROS** p. t.:
„SKANDAL W PETERSBURGU"
w roli głównej: **Conway Tearle i Irena Rich**
Nad program:
„Antek czy nie Antek" farsa w 2 aktach. 1854

KINO-VARIETE MEWA Hoża 38
Pocz. o 5, ostatni seans 10.15
Arcywesoły komedio-dramat p. t.
„Zięć firmy Cohn"
Nad program gościnne występy ulubieńca publiczności znanego humorysty **Janusza Sciwiarskiego** i innych.
Codziennie bezpłatne rozlosowanie **20 cennych premji 20**
Od 4—6 specjalny seans dla młodzieży po 50 gr.

Teatr „MIGNON" Marszałkowska 81b
Zespół Art. Operetk. Warsz. pod kier. S. Wolińskiego
Program № 12.
„SZLAGIEROWY TUZIN"
wspaniała rewja pieśni, tańca, humoru
HOLENDERKA prześliczna operetka.
KOPERCZAKI KOMINIARCZYKA
„M SCOTTE" piosenka A. Tura
„O Królowo Pięknych Dam"
KINO: **Bitwa pod Racławicami**
Bilety w cenie 150, 2 i 2.50
Pocz. o g. 6, 8 i 10.

BAJKA Żelazna 61, tel. 298-78
DZIŚ
(Dla młodzieży dozwolone).
Ulubieniec narodów **TOM MIX** w potężnym filmie p. t.:
„Pod osłoną nocy"
ponadto
REWJA HUMORU w 2 doskonałych farsach.
ANONS: od d. 31 października światowe arcydzieło p. t. **„BEN HUR"**

„PAN"
Nowy Świat 40. Pocz. o 5, ost. 10
Druga serja „BIAŁYCH NOCY"
„SKANDAL W PETERSBURGU"
Dramat arystokracji rosyjskiej przed i po wojnie

„RADIO"

Snuj się, snuj legendo...

Sznur pereł rodu Maltzanów przepowiada śmierć

Podczas tragicznej śmierci ambasadora Maltzana

Rodowe perły zmieniły barwę

Znana rodzina arystokratów niemieckich Maltzanów jest w posiadaniu **sznura pereł, które przed nieszczęściem, mającem nawiedzić jakiegoś członka tej rodziny, zmieniają barwę.** Również przed paru dniami, podczas katastrofalnej śmierci ambasadora niemieckiego w Stanach Zjednoczonych, barona Maltzana, członka tej rodziny, perły zmieniły barwę.

Ten nieszczęsny sznur pereł dostał się w posiadanie rodu Maltzanów w szesnastym wieku.

Legenda rodowa Maltzanów opowiada o tem, co następuje:

Maltzanowie (którzy są pochodzenia polskiego a zmarły tragicznie ambasador był nawet wnukiem jednej z Sapieżanek) mieszkali wówczas w zamku rodowym Milicz na Śląsku.

Właśnie w tym czasie baronowa Ewa Maltzanowa wydała na świat pierwszego syna. Matka i noworodek leżeli w izbie, zlekka tylko oświetlonej lampką oliwną, stojącą w rogu tej izby. Nagle — a było to zaraz po północy — na posadzce izby stanął krasnoludek i obudził baronową.

„Właśnie i moja synowa — odezwał się krasnoludek — powiła syna, a oliwa z tej lampki kapie wprost na jej łoże. Czybyś nie zechciała postawić lamp ki na inne miejsce?".

Baronowa spełniła prośbę krasnoludka, który też natychmiast się ulotnił. W kilka dni później wrócił jednak ze sznurem cudnie pięknych pereł i znalazł się też u wezgłowia baronowej.

— „Za twoją uprzejmość daję ci te oto perły. Będą one przynosić szczęście rodzinie Maltzanów tak długo, dopóki zachowają barwę niezmienioną i znajdować się będą pod opieką rodu. Gdyby zostały sprzedane, ukradzione lub gdyby jedna bodaj perła zmieniła barwę, jeden z członków rodziny umrze".

Rodzinie — podaje legenda —powodziło się doskonale, lecz w roku 1616 Joachim Maltzan pokłócił się z innymi członkami rodziny co do właściwości pereł i oderwał jedną z nich, celem wypróbowania. Słowa krasnoludka zaraz się sprawdziły, bo trzęsienie ziemi nawiedziło kraj, część zamku zamieniła się w gruzy, a pięć osób z rodziny zostało zabitych.

W r. 1850 jedna z Maltzanowych, posiadaczka tych pereł, potrzebowała gwałtownie pieniędzy i zwróciła się z propozycją kupna do dziada ambasadora. Ten kupił je, lecz zaraz oddał poprzedniej właścicielce, pragnąc uchronić się od złych wróżb.

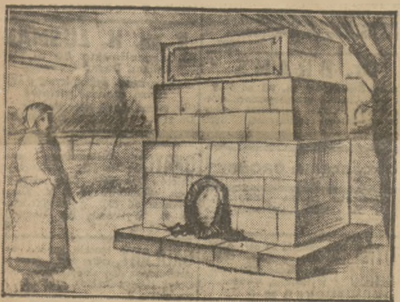
Sam ambasador już w Waszyngtonie opowiadał, że kiedyś, w młodości, wuj uprzedzał go telefonicznie, by nie jechał motocyklem, jak to miał zamiar zrobić. Maltzan niewiele sobie z tego ostrzeżenia robił, lecz w końcu zaniechał wycieczki. Następnego zaraz dnia spotkał wuja, wówczas właściciela pereł, ubranego w kolor żałobny.

— „Nie chciałem — wytłumaczył on swoje ostrzeżenie — wyjaśnić powodu, dla którego ostrzegałem cię wczoraj. Lecz wtedy wyjąłem właśnie perły i spostrzegłem, że jedna z nich zupełnie poczerniała. Byłem przekonany, że zabijesz się, gdy pojedziesz. A tej nocy przyszła depesza z Bordeaux, że umarł twój kuzyn".

Ostatnio schowek z perłami otwarto na ogólne życzenie rodziny zaraz po katastrofie, w której zginął ambasador. Okazało się, że wszystkie perły miały barwę żółtawą, miedzianego odcienia.

Podobno rodzina postanowiła teraz stale przechowywać te perły w zamku Milicz i nie oglądać ich, w celu stwierdzenia, czy nie zmieniły barwy w wypadku czyjejś śmierci.

Ku czci żołnierzy polskich



poległych we wspólnych walkach z łotyszami przeciw bolszewikom, ma być wystawiony w Dynaburgu pomnik, projekt którego podajemy.



Jak będzie wyglądał Ocean Atlantycki w roku 1935.

SZCZEROŚĆ TO GRUNT.

Gospodarz do gościa: — Niech mi pan powie, drogi panie, kiedy znowu zje pan u nas obiad?

A na to gość, którego skończony właśnie obiad niezbyt nasycił:

— O, jeżeli pan tego pragnie naprawdę, gotów jestem choćby zaraz.

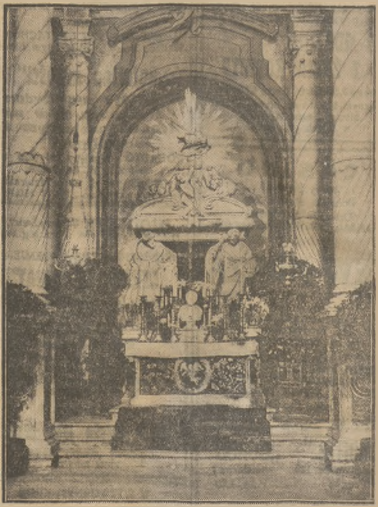
PRAGNIENIE UCZENICY.

— Wiesz, ciociu, woła Elunia, wróciwszy właśnie na obiad z gimnazjum chciałabym naprawdę żyć o 300 lat wcześniej.

— A to dlaczego?

— Bo wtedy nie potrzebowałabym uczyć się tak wiele historji!

Grobowiec św. Jana Kantego



w kościele św. Anny w Krakowie Św. Jan Kanty jest patronem młodzieży, święto której obchodził Kraków.

Nowy gmach V oddziału inżynierji



gdzie mają być przeprowadzane badania chemiczne nad asfaltem



Ojciec: — Ty tak lubisz swego przyjaciela, że oddałeś mu ciastko?
Syn: — Wcale go nie lubię, ale bałem się, że on mi je i tak zabierze

CENA OGŁOSZEŃ; 1 mm. na 1 szp. (łam pięcioszpaltowy) w tekście 50 gr.,—komunikaty—75., pierwsza i ostatnia strona 1 zł. zwyczajne (łam 10-szpalt.)—15 gr., drobne 1 słowo 10 gr. tabelaryczne o 50 prc , zastrzeżone miejsca 25 prc. drożej Ogłoszenia przyjęte do N-ru niedzielnego liczą się o 25 prc. drożej.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa Zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

ODDZIAŁY: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon 6-55. Brześć n/B Piotrowska 16. Zakopane, Krupówki 51/I p. „Espe" Włocławek, Cyganka 26. Tel. 136 Poznań, Murna 2, tel. 39-18. Radom, Lubelska 28, tel. 383. Płock, Plac Kanoniczny 1. Koło, ul. 3-maja Nr. 1, tel. Nr. 3. Suwałki, Kościuszki 81, tel. 68. Wilno, Mostowa 9. Siedlce, ul. Kilińskiego № 11a.

Warszawa, Redakcja: Sienna 33. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Naczelny redaktor tel. 91-62. Administracja Zgoda Nr. 1. Telefony: Dyrekcja: 91-65 Ekspedycja 91-66 (dodatkowy); Dział ogłoszeń 91-56. Skrzynka pocztowa 745 Adres telegraficzny Abc Warszawa

Redaktor naczelny: **Stanisław Strzetelski.** Drukarnia „ARS" Warszawa, Sienna 33. tel 106-25. Wydawca: **Mazowiecka Spółka Wydawnicza.**